

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych umorzył postępowanie w sprawie XI P 592/13 z powództwa M. P. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., o ryczałt za noclegi.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd pierwszej instancji podniósł, iż zgodnie z art. 182 § 1 i 4 k.p.c., Sąd umarza postępowanie zawieszone na zgodny wniosek stron, jeżeli wniosek o podjęcie postępowania nie został zgłoszony w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu. Z umorzeniem postępowania umarzają się nawzajem także koszty stron w danej instancji.

Sąd zważył, iż postanowieniem z dnia 24 marca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zawiesił postępowanie w sprawie na zgodny wniosek stron. Natomiast w ciągu jednego roku od daty postanowienia o zawieszeniu postępowania nie wpłynął wniosek o jego podjęcie. Wobec nie zgłoszenia skutecznego wniosku o podjęcie postępowania przed upływem roku od daty postanowienia o zawieszeniu, Sąd na mocy art. 182 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie.

Zażalenie na powyższe orzeczenie wniósł pełnomocnik powoda podnosząc, iż powód osobiście złożył stosowny wniosek o podjęcie postępowania w dniu 24 marca 2015 r.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w myśl art. 182 § 1 k.p.c. Sąd umarza postępowanie zawieszone na zgodny wniosek stron lub na wniosek spadkobiercy, jak również z przyczyn wskazanych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6, jeżeli wniosek o podjęcie postępowania nie został zgłoszony w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu.

Wskazany przepis nie stwarza wątpliwości co do tego, że przesłanką umorzenia postępowania jest tylko niezgłoszenie wniosku o podjęcie postępowania we wskazanym terminie; a contrario - jeżeli wniosek został zgłoszony, to brak jest podstaw do umorzenia postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 6 października 2010 r. II CSK 170/10, L. nr (...)).

Niezależnie jednak od powyższego podnieść należy, na co słusznie wskazuje skarżący, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, iż wniosek o podjęcie postępowania nie został złożony. Należy bowiem zauważyć, iż w dniu 15 kwietnia 2015 r. wpłynął do Sądu Rejonowego wniosek powoda o podjęcie zawieszonego postępowania, który został nadany w urzędzie pocztowym w dniu 23 marca 2015 roku, a zatem przed upływem roku od zawieszenia postępowania w sprawie. Z uwagi na brak podpisu pod wskazanym pismem, zarządzeniem z dnia 16 kwietnia 2015 roku, Sąd Rejonowy zobowiązał powoda, za pośrednictwem jego pełnomocnika, do uzupełnienia w terminie 7 dni, braków formalnych pisma poprzez jego własnoręczne podpisanie. Powyższe zarządzenie zostało odebrane przez pełnomocnika powoda w dniu 12 maja 2015 roku (k 429). W dniu 19 maja 2015 roku pełnomocnik powoda uzupełnił brak formalny wskazanego wyżej pisma i podpisał je w imieniu swojego mocodawcy (notatka służbowa k 425). Zarządzeniem z dnia 25 maja 2015 roku Przewodniczący XI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego zwrócił pismo powoda nadane w dniu 23 kwietnia 2015 roku wskazując, iż dokonuje zwrotu „w związku z nieuzupełnieniem braku formalnego tego pisma poprzez złożenie własnoręcznego podpisu powoda jako składającego przedmiotowe pismo we własnym imieniu” (k 431). Pełnomocnik powoda złożył zażalenie (k 437) na powyższe zarządzenie, które to zażalenie Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 11 czerwca 2015 roku odrzucił jako niedopuszczalne (k 439).

Zgodnie z dyspozycją art. 380 kpc w zw. Z art. 397 par. 2 kpc Sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Oznacza to, iż kontroli Sądu Okręgowego przy rozpoznawaniu zażalenia podlegają także różnego rodzaju postanowienia i zarządzenia Przewodniczącego (w oparciu o przepis art. 398 kpc), które sąd pierwszej instancji podejmował w toku postępowania zmierzającego do wydania tego orzeczenia, a które nie mogły być zakwestionowane przez strony w drodze zażalenia, a de facto miały wpływ na wynik zakończonego postępowania. Zarządzeniem o takim właśnie charakterze jest niewątpliwie zarządzenie Przewodniczącego o zwrocie pisma procesowego zawierającego wniosek o podjęcie zawieszono postępowania. Dodatkowym warunkiem zastosowania tego przepisu jest wywarcie wpływu przez konkretne postanowienie/zarządzenie na zaskarżone orzeczenie. Kontrola tych postanowień następuje na wniosek stron.

Wniosek o poddanie pod ocenę sądu odwoławczego postanowień/zarządzeń, o jakich mowa w powyższym przepisie, może złożyć jedynie strona skarżąca (zob. Ereciński, Apelacja, 2009, s. 153). Nie jest jednakże konieczne, aby strona (nawet wtedy, gdy jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika), wyraźnie powołała się na przewidzianą w art. 380 KPC regulację, wystarczy gdy z wywodów środka zaskarżenia w sposób dostatecznie zrozumiały będzie wynikać, że kwestionuje zasadność określonych postanowień wydanych przez sąd I instancji (podobnie wyr. SN z 15.6.2007 r., II CSK 96/07, L.).

Rozpoznanie postanowień/zarządzeń przez sąd drugiej instancji może skutkować zmianą lub uchynieniem zaskarżonego orzeczenia i znajdzie odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji. Nie jest możliwe natomiast uchylene lub zmiana samego postanowienia/zarządzenia, czy to w sentencji orzeczenia sądu odwoławczego, czy w odrębnym postanowieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego pełnomocnik powoda w swoim zażaleniu, złożył pośrednio wniosek o dokonanie przez Sąd II instancji kontroli zarządzenia Przewodniczącego o zwrocie pisma z dnia 23 kwietnia 2015 roku. Należy bowiem podkreślić, że w zażaleniu pełnomocnik podniósł jako jedyny i zasadniczy zarzut, fakt złożenia przez powoda wniosku o podjęcie zawieszono postępowania przed upływem rocznego okresu zawieszenia.

A zatem analizując prawidłowość wydanego przez Przewodniczącego, niezaskarżalnego zarządzenia o zwrocie pisma procesowego powoda z dnia 23 kwietnia 2015 roku, zawierającego wniosek o podjęcie zawieszono postępowania, Sąd Okręgowy uznał to rozstrzygnięcie za całkowicie błędne.

Przepis art. 126 k.p.c. wskazuje, jakie wymagania formalne powinno spełniać pismo procesowe. Pismo procesowe powinno być między innymi podpisane (art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c.) przez stronę, jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika, przy czym brak ten może być uzupełniony w następstwie wezwania przez sąd w oparciu o art. 130 kpc. Chodzi tutaj o własnoręczny podpis podmiotu uprawnionego do złożenia określonego pisma procesowego. A zatem, jak wynika wprost we wskazanego przepisu, pismo procesowe winno zawierać podpis jednej z wyżej wymienionych osób.

Na mocy art. 91 pkt 1 kpc pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając powództwa wzajemnego, skargi o wznowienie postępowania i postępowania wywołanego ich wniesieniem, jako też wniesieniem interwencji głównej przeciwko mocodawcy;

Zgodnie z art. 89 § 1 zd. 1 k.p.c., pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo (rozumiane jako dokument stwierdzający umocowanie) z podpisem mocodawcy, które jest dowodem potwierdzającym przed sądem istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony.

W przedmiotowej sprawie powód złożył w dniu 23 kwietnia 2015 roku pismo procesowe z wnioskiem o podjęcie zawieszono postępowania, które to pismo było dotknięte brakiem formalnym, w postaci braku podpisu osoby uprawnionej do złożenia takiego wniosku. Sąd Rejonowy prawidłowo, w trybie art. 130 kpc, wezwał do uzupełnienia

tego braku. W zakreślonym terminie pełnomocnik powoda podpisał własnoręcznie wskazane wyżej pismo. Sąd I instancji błędnie jednak stanął na stanowisku, iż podpis pełnomocnika powoda jest niewystarczający do uznania, że brak formalny został uzupełniony, czego wyrazem był zwrot spornego pisma procesowego dokonany zarządzeniem Przewodniczącego. Takie stanowisko Sądu Rejonowego nie ma żadnego umocowania w obowiązujących przepisach prawa powołanych powyżej.

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, iż pełnomocnik powoda posiadał pełne pełnomocnictwo do podejmowania przez niego czynności procesowych w imieniu mocodawcy. Tym samym miał on również prawo do podpisywania pism procesowych w imieniu swojego klienta. Nadto powyższe wynika również wprost z treści powoływanego art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c., gdzie wskazane zostało jasno, że pismo procesowe winno być opatrzone podpisem strony, jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika. Oznacza to, że nie ma znaczenia, przy zwykłym piśmie procesowym, kto je sporządził (czy powód czy pełnomocnik), jeżeli osoba która je podpisała jest uprawniona do złożenia pisma procesowego określonej treści. Nie ma także podstaw do ograniczania ustawowego zakresu kompetencji pełnomocnika.

A zatem wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, brak ten został uzupełniony przez pełnomocnika powoda w terminie, w następstwie wezwania przez sąd.

Zgodnie z kolei z art. 165 § 2 k.p.c. oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż zasadą jest, że dochowanie terminu do wniesienia przez stronę każdego pisma procesowego wymaga jego wniesienia do właściwego sądu. Niemniej jednak od zasady tej ustawodawca przewidział w art. 165 § 2 k.p.c. wyjątek, zrównując w skutkach wniesienie pisma procesowego do właściwego sądu z jego oddaniem w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego. Niewątpliwie funkcją tego przepisu jest ułatwienie stronom postępowania cywilnego składania pism procesowych do sądu. Potwierdzenie wydane przez placówkę pocztową operatora wyznaczonego, ma moc dokumentu urzędowego potwierdzającego datę nadania pisma procesowego do sądu, co pozwala sądom na kontrolę dochowania przez stronę terminu dokonania czynności procesowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2015 r. II UZ 10/15 LEX nr 1762485). W konsekwencji, oddanie pisma w polskim urzędzie pocztowym jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Oddanie go, w polskim urzędzie pocztowym w ostatnim dniu terminu oznacza zatem, że termin ten został zachowany, mimo iż "fizycznie" pismo to znajdzie się w sądzie już po jego wyekspirowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2000 r. IV CZ 65/00 LEX nr 532112).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy bezspornym jest, iż wniosek o podjęcie postępowania wpłynął do Sądu w dniu 15 kwietnia 2015 r. (k. 418), natomiast został on nadany w placówce pocztowej w dniu 23 kwietnia 2015 roku, czyli przed upływem rocznego terminu wskazanego w art. 182 § 1 k.p.c., a więc przed upływem roku od daty wydania postanowienia o zawieszeniu.

Na marginesie należy dodać, że zgodnie z aktualną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, umorzenie postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. jest dopuszczalne, jeżeli w sprawie zachodzą rzeczywiście wskazane w nim przyczyny umorzenia, a nie kiedy zostały one błędnie zakwalifikowane w postanowieniu o zawieszeniu postępowania. Zatem o umorzeniu postępowania decydują rzeczywiste przyczyny zawieszenia postępowania, a pozostawanie sprawy w stanie spoczynku jest wyjątkiem od, przewidzianych w Konstytucji, prawa do sądu oraz szczególnego obowiązku rozpoznawania spraw sądowych bez nieuzasadnionej zwłoki. Umorzenie postępowania skutkuje zaniechaniem merytorycznego rozpoznania sprawy cywilnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2015 r. II CZ 14/15, LEX nr 1744197).

Możliwość umorzenia postępowania jest wyjątkiem od obowiązku merytorycznego rozpoznania sprawy cywilnej wniesionej przez stronę. Dlatego też art. 182 § 1 k.p.c., który stanowi podstawę umorzenia postępowania z przyczyn w nim wymienionych, powinien być wykładany ściśle. Przyjmowanie w sposób mechaniczny następstw nieprawidłowego

zawieszenia postępowania, oznaczałoby kierowanie się niesłusznym formalizmem, mogącym prowadzić w istocie do pozbawienia strony wymiaru sprawiedliwości. Chodzi więc o realną możliwość pozbawienia w ten sposób prawa do sądu. Nie można przy tym podzielić argumentu, że powołanie w postanowieniu o zawieszeniu postępowania podstawy tego orzeczenia jest wiążące, gdyż wskazanie podstawy prawnej takiej decyzji sądu jest elementem uzasadnienia, a ta część orzeczenia nie jest objęta działaniem zasady z art. 365 k.p.c. Obowiązek sprawnego rozpoznawania spraw, bez nieuzasadnionej zwłoki ma charakter ustrojowy. Realizując go, sąd powinien podjąć zawieszono bezpodstawnie postępowanie, nie czekając w tej mierze na inicjatywę stron (Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 3 marca 1977 r. I CZ 20/77 i z dnia 6 października 2010 r. II CSK 170/10 oraz w uchwale z dnia 11 kwietnia 1985 r. III CZP 8/85; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 r. II CSK 561/13, LEX nr 1498810).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd drugiej instancji podkreśla, że rozważając czy zachodzą podstawy umorzenia postępowania, w pierwszej kolejności należy poddać kontroli prawidłowość postanowienia z dnia 24 marca 2014 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż wątpliwa jest już sama, wskazana w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia podstawa zawieszenia postępowania. Zaznaczyć należy, iż z okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż na rozprawie pełnomocnik powoda wniósł o zawieszenie postępowania w związku z pytaniem prawnym przedłożonym Sądowi Najwyższemu w sprawie o ryczałt za noclegi, zaś pełnomocnik pozwanego wyraził zgodę na takie zawieszenie. Z uwagi na powyższe Sąd I instancji zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 178 k.p.c. tj. na zgodny wniosek stron. Tymczasem z okoliczności sprawy zdaje się wynikać, że rzeczywistym powodem zawieszenia postępowania było oczekiwanie na rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy pytania prawnego w innej sprawie, a dotyczącego kwestii ryczałtów za noclegi dla kierowców ciężarówek, która to kwestia była sporna także na gruncie rozpoznawanego przypadku. Postępowanie w sprawie zostało zatem zawieszono do czasu udzielenia przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na pytanie, w kwestii mającej zasadnicze znaczenie również dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niemniej jednak wyrażonej w takich okolicznościach zgody, nie należy utożsamiać z uregulowanym w art. 178 k.p.c. zgodnym wnioskiem stron o zawieszenie postępowania. Tymczasem w sytuacji przesądzenia, że podstawą zawieszenia postępowania nie był zgodny wniosek stron (art. 178 k.p.c.), brak jest możliwości umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c., tj. w razie niezgłoszenia wniosku o podjęcie postępowania w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2013 r. III AUz 22/13 LEX nr 1286507).

W świetle wszystkich wskazanych okoliczności, uznać zatem należało, iż Sąd I instancji błędnie umorzył postępowanie w niniejszej sprawie na podstawie art. 182 § 1 k.p.c.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie.